Magiczny Kraków

Remont Światowida, sukces Muzeum Nowej Huty!

2024-03-20

Nareszcie! Czekałem na to blisko 10 lat, a przecież kiedy zaczynałem pracę w ówczesnym Muzeum PRL-u, wydawało się, że remont dawnego kina Światowid to kwestia najbliższych dwóch, trzech lat. Rzeczywistość zweryfikowała te plany boleśnie, ale dziś wszyscy zaangażowani w ten projekt mają powody do dumy! Obecna siedziba odzyska swój dawny blask i nikt już nie powinien mieć wątpliwości, że zespół Muzeum Nowej Huty wykonuje kawał naprawdę dobrej roboty.

Poszukiwanie funduszy

Piszę o tym, bo z takimi głosami mieszkańców też się spotykałem. A czy to w ogóle działa? A coś się tam dzieje? A czemu ten budynek taki zaniedbany? Każda pracująca w nowohuckim oddziale Muzeum Krakowa osoba wielokrotnie musiała odpowiadać na takie pytania. I tłumaczyć się z tego, na co nie miała żadnego wpływu, że projekt odnowy i rozbudowy dawnego kina jest gotowy i czeka…

Na co? Oczywiście na pieniądze. A tych nie było. Najpierw, bo z umowy o współfinansowaniu Muzeum PRL-u (a zatem i inwestycji) wycofał się ówczesny Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Potem, bo przyszła pandemia i kryzys, który dotknął boleśnie zarówno Gminę Kraków, jak i Muzeum Krakowa.

Nie traciliśmy jednak nadziei i cały czas szukaliśmy środków zewnętrznych na realizacje projektu, którego koszty urosły dwukrotnie (inflacja). Aż wreszcie stało się! Zdobyliśmy dofinansowanie w wysokości 76 466 590,90 zł z Funduszy Europejskich na Infrastrukturę w ramach programu FEnIKS (Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko). Całkowita wartość projektu (netto) to 99 639 661,46 zł. Jego realizacja ruszy jeszcze w tym roku i potrwa do 2028 r.

Przestrzeń sąsiedzka też będzie!

Budynek, na który powróci neon z nazwą kina, zostanie odnowiony pod nadzorem konserwatorskim, a dzięki podziemnej rozbudowie przeznaczona na działania kulturalne powierzchnia wzrośnie trzykrotnie. Wystawa stała, która znajdzie się w nowej przestrzeni pod placem przed budynkiem, będzie opowiadała historię Nowej Huty i jej mieszkańców, ze szczególnym uwzględnieniem czasów PRL-u. Dopowiadały ją będą wystawy czasowe, zlokalizowane w części dawnej dużej sami kinowej. Będzie też zaprojektowana z myślą o mieszkańcach Nowej Huty „przestrzeń sąsiedzka”.

Na wszystko to przyszło nam długo czekać, zwłaszcza że zabiegi o utworzenie muzeum podejmowano o wiele wcześniej, a oddział Dzieje Nowej Huty Muzeum Krakowa (który po połączeniu z Muzeum PRL-u zamienił się w 2019 r. w Muzeum Nowej Huty) działał od roku 2005.

Przypominam o tym wszystkim, bo z pozoru wydaje się, że nie ma nic prostszego, niż przygotować projekt remontu, plan działalności i już.

Pamiętam jeden z naszych pierwszych wyjazdów naukowych do Europejskiego Centrum Solidarności, w trakcie którego padło zdanie, że od pomysłu do powstania tej instytucji minęło 10 lat. Byłem wtedy

przekonany, że nam pójdzie zdecydowanie szybciej…

Doświadczenia minionych lat nie idzie jednak na marne. Muzeum Nowej Huty cały czas działa intensywnie, organizując wystawy (w sumie – licząc dorobek obu instytucji, które go stworzyły – ma ich na koncie ponad 20, zarówno tych skoncentrowanych na Nowej Hucie, jak i traktujących nieco szerzej, o PRL-u, a ubiegłoroczną – „Trzepaki, Reksio, Atari" obejrzało w sumie blisko 40 tys. osób), lekcje, wydarzenia edukacyjne, spacery. Jego zespół zdobyte doświadczenia będzie mógł teraz (a właściwie za nieco ponad trzy lata) wykorzystać w odnowionym, nowoczesnym budynku.

To moment ważny też dla całej Nowej Huty, która zasługuje na muzeum z prawdziwego zdarzenia. Jako nowohucianin nie tylko z urodzenia, ale i z wyboru mam więc kolejny powód do radości i dumy.

Ryszard Kozik – z urodzenia i zamieszkania nowohucianin, były dziennikarz „Gazety Wyborczej", pracownik Muzeum Krakowa